

We wszystkich miastach wojewódzkich powstają Komitety Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — We wszystkich wojewódzkich miastach kraju odbywają się zgromadzenia sprawozdawcze z Parysko - Praskiego Kongresu Pokoju. Tysiące robotników, pracowników umysłowych, ludzi nauki, sztuki, oświaty i kultury, kobiety i młodzież — zebrani na wiecach wyrażają swą całkowitą solidarność z uchwałami Kongresu. Na zgromadzeniach dokonywane są wybory wojewódzkich komitetów obrońców pokoju.

Na zebraniu w Poznaniu przemawiała przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet dr Irena Sztachelska. Tłumnie przybyli na zebranie mie-

skańcy Poznania w skupieniu wysłuchali przemówienia, żywo reagując na słowa prelegentki, która podkreśliła, że społeczeństwo polskie odpowie podlegaczom wojennym zwiększeniem swego wkładu w dzieło budowy nowej Polski.

Świadomi prawdy — czytamy m. in. w rezolucji — że walka w obronie pokoju jest walką przeciw próbom odrodzenia faszystowskiego barbarzyństwa, jest walką przeciw wstecznym i zbrodnym knoowaniom międzyrodowej reakcji, wierzymy niezłomnie, że połączający z każdym dniem obóz obrońców pokoju unicestwi nieczne plany podlegaczy wojennych. Widząc w Związku Radzieckim potężną twierdzę pokoju i ostoję narodów, walczących o trwały pokój — ostoję naszej niepodległości, postanawiamy ma sowo wstępować w szeregi członków TPPR.

Na wielkim zgromadzeniu sprawozdawczym w Łodzi referaty sprawozdawcze wygłosili: przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Janusz Zarzycki, prof. Uniwersytetu Łódzkiego dr Józef Chałasiński i przewodnicząca pracy Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 3 Bronisława Borucka.

W Szczecinie uczestnik Kongresu w Paryżu ob. Trojanowski, były górnik polski we Francji, w obszernym referacie dokonał analizy przebiegu obrad. Cyfaty wygłaszanych przemówień na Kongresie nagradzane były przez obecnych na wiecu długo niemilkącymi oklaskami. Przewodniczący wiecu, literat Jerzy Andrzejewski, od czytał tekst manifestu Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu, po czym dokonano wyboru Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Wielka manifestacja odbyła się również w Krakowie, gdzie m. in. przemawiał profesor KUL dr Wojtkowski.

Dziś wiec sprawozdawczy z Kongresu Pokoju

Dzisiaj o godz. 15,30 w Halu Tar-gowej w Lublinie odbędzie się zebranie sprawozdawcze z Kongresu Pokoju w Paryżu i Pradze z udziałem uczestników Kongresu. Referaty sprawozdawcze wygłoszą: przewodnicząca Zarz. Głównego Ligi Kobiet — dr I. Sztachelska oraz prof. Uniwersytetu Łódzkiego dr Ossowski. Nadto w zebraniu uczestniczyć będą delegaci Lubelszczyzny na Kongres w osobach prof. KUL Wojtkowskiego i ob. Marii Kisiel, chłopki z powiatu chełmskiego.

Po referatach będzie wyłoniony Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju.

Z posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej

Walka z analfabetyzmem rozpoczęła 100 kursów w każdym powiecie

Woj. Rada Narodowa w Lublinie na wczorajszym posiedzeniu, omówiła sprawy zwalczania analfabetyzmu, upaństwowienia uzdrowiska w Nałęczowie i likwidacji szkół wyrządzonych gradobiciem. Przed rozpoczęciem obrad powołano na członka WRN i następnie do prezydium WRN sekretarza KW PZPR tow. Łapota.

Celem całkowitej likwidacji analfabetyzmu w województwie utworzono Woj. Społeczną Komisję do walki z analfabetyzmem. Przewodniczącym jej jest wojewódzki pełnomocnik do zwalczania analfabetyzmu — ob. Ludwik Czugała, zastępcą tow. woj. Dąbek, sekretarzem kurator OSŁ — St. Kowalczyk. W skład komisji wchodzi przedstawiciele partii politycznych, OKZZ, ZSCH, ZMP, ZNP, LK, TPZ i WP.

Prace organizacyjne są już na zakończeniu, powstały komisje na szczeblu powiatowym i gminnym. Wczoraj rozpoczęła się rejestracja

analfabetów i półanalfabetów, która potrwa do 20 czerwca. Opracowuje się już plany szkoleniowe i przygotowuje kadry nauczycieli. Według zapewnień naczelnika Wydziału Oświaty dla Dorosłych w Kuratorium OSŁ, w jesieni będzie uru-chomionych 1.600 kursów nauki czytania i pisania, tj. ponad 100 kur-

sów w każdym powiecie. Nauczają będą nie tylko nauczyciele zawodu wi, ale pracownicy społeczni i dźia łącznie młodzieżowi po przeszkoleniu na specjalnych kursach. W r. 1951, kiedy nastąpi powszechny spis ludności, w woj. lubelskim nie będzie my mieli ani jednego analfabety.

Woj. Dąbek zwrócił w przemówieniu uwagę na to, że walka z analfabetyzmem to nie tylko zagadnienie kulturalne, ale również polityczne i gospodarcze. To większe uświadomienie mas robotniczych i chłopskich, to szybsza realizacja za dań planu sześciolatniego.

LUBELSZCZYNA NA TRZECIM MIEJSCU w werbowaniu członków spółdzielni

W Centralnej Radzie Zw. Zaw. w Warszawie odbyło się ostateczne podsumowanie wyników akcji werbunkowej do spółdzielczości w skali ogólnokrajowej.

Województwo lubelskie zajęło w akcji werbunkowej trzecie miejsce.

Delegat lubelskiej Okr. Rady Zw. Zaw. otrzymał jako nagrodę dla najbardziej aktywnego w akcji werbunkowej związkowca zło te pióro wieczne i dyplom. Aktywistom spółdzielczym z fabryki obuwniczej im Buczka przyznano w

nagrodę sprzęt do siatkówki, a załogom cementowni „Firley” w Rejowcu, Zeolu z Terespoła i kolejarzom z Krasnegostawu — dyplomy uznania. (pl)

Wielki skandal łapówkowy w prasie amerykańskiej

NOWY JORK (PAP) Dwa znane dzienniki amerykańskie „Chicago Daily News” i „Post Dispatch”, opu blikiwały serię artykułów, które wywołały skandal w St. Zjednoczonych.

W artykułach tych korespondenci wyżej wspomnianych dzienników podali szereg niezidentyfikowanych danych, świadczących, że redaktorzy i wydawcy 51 dzienników otrzymywali systematycznie łapówki od byłego gubernatora stanu Illinois Greena za popieranie jego reakcyjnej polityki w okresie sprawowania władzy przez partię republikańską.

Należy zaznaczyć, że Green jest jednym z najwybitniejszych działaczy partii republikańskiej USA, która miała nawet wystawić jego kandydaturę na stanowisko wiceprezydenta przed ostatnimi wyborami.

Salwy w Chile do robotników

NOWY JORK (PAP). — Z Chile donoszą, iż oddziały wojskowe, wysłane przeciwko 4 tys. robotników budowlanych, strajkującym w Santiago, oddały kilka salw do strajkujących, raniąc ciężko kilkadziesiąt osób. Jednocześnie aresztowano lewicowych przywódców ruchu robotniczego, członków parlamentu.

Robotnicy fińscy piętnują prowokacje przywódców socjaldemokracji

MOSKWA (PAP) Korespondent agencji TASS donosi z Helsinek, że represje, zastosowane przez kierownictwo partii socjal - demokratycznej przeciwko postępowym przywódcom związku zawodowego pracowników przemysłu papierniczego wywołały powszechne oburzenie wśród mas pracujących Finlandii.

Rada zw. prac. przem. papierniczego uchwaliła rezolucję, w której piętnuje postępowanie kierownictwa partii socjal - demokratycznej i wzywa swych członków

do solidarnego przeciwstawienia się próbom dławienia postępowych prądów w fińskim ruchu zawodowym.

Podobna rezolucja została uchwalona także na wielkim zebraniu robotników przemysłu papierniczego w mieście Tampere. Autorzy rezolucji stwierdzają, że socjal - demokraci fińscy zmierzają do tych samych celów, do których dążą prawicowi przywódcy związkowi USA i Wielkiej Brytanii — do rozbitcia jedności klasy robotniczej.

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN

SOBOTA, 11 CZERWCA 1949 R.
ROK V NR 158 (1438)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Stan tegorocznych zasiewów jeszcze lepszy niż przed rokiem

W przyszłym roku nie będzie ani jednego hektara odłogów

WARSZAWA (PAP) W Ministerstwie Rolnictwa odbyła się konferencja prasowa, na której dyr. Dep. Produkcji Rolnej inż. Jan Pająk omówił przebieg tegorocznych wiosennych zasiewów. Na konferencji obecny był minister Rolnictwa ob. Jan Dąb-Koccol.

Jeżeli chodzi o ogólną ocenę zasiewów, to stan ich jest lepszy niż w roku ubiegłym. Szczególnie dobrze zapowiadają się rzepak ozimy i ziemniaki.

W pierwszej połowie marca br. rozpoczęcie siewów opóźniły opady śnieżne i niska temperatura, dochodząca miejscami do 15 stopni. W pierwszych dniach kwietnia siewy utrudniały ustawiczne chłody i stosunkowo duże opady deszczowe. Do piero w II i III dekadzie kwietnia pogoda ustaliła się, co umożliwiło

właściwe rozpoczęcie siewów.

Stosunkowo późne rozpoczęcie siewów nie wpłynęło ujemnie na realizację planu i w wyniku wyłożonej pracy chłopów i robotników rolnych, do dnia 31 maja zaplanowany areal zbóż, ziemniaków, roślin przemysłowych, pastewnych i mieszanek został obsiany.

Jeżeli chodzi o nawozy sztuczne, to polski przemysł chemiczny przekroczył plan produkcji nawozów i zamiast przewidzianych 730 tys. ton w sezonie wiosennym dostarczone rolnikom 850 tys. ton.

Na wiosenne zasiewy przeznaczono na ogółem 10.000 ton nasion odmian nowo jednolitych, w tym 2.000 ton nasion kwalifikowanych. Ponadto na obsiew odłogów dostarczone rolnictwu ziarna siewnego z Polskich Zakładów Zbożowych.

Likwidacja odłogów przybrała w roku bieżącym takie rozmiary, że problem ten w roku przyszłym nie będzie już istniał.



Biskupi czechosłowaccy nie chcą współpracy między państwem a kościołem

PRAGA (PAP) Prasa czechosłowacka donosi, iż do prezydium Rady Ministrów i Centralnego Komitetu Frontu Narodowego napływają w dalszym ciągu liczne rezolucje i listy, w których ludność katolicka Czechosłowacji domaga się od władz kościelnych nawiązania współpracy z państwem.

Niestety, jak stwierdzają dzienniki, te rezolucje i listy pozostają bez odpowiedzi. Przedstawiciele hierarchii kościelnej zbywają milczeniem

żądania mas katolickich, dowodząc w ten sposób jeszcze raz, iż nie życzą sobie porozumienia z państwem demokratycznym.

„Svobodne Slovo” podkreśla, że biskupi czechosłowaccy nie wyjaśnili dotychczas ludności katolickiej dlaczego stosunki między państwem i kościołem nie zostały dotychczas unormowane. Milczenie to jest bardzo wymowne, gdyż świadczy, że najwyżsi przedstawiciele kościoła zajmują stanowisko sprzeczne z interesami państwa i szerokich rzesz ludności katolickiej.

„Rude Pravo” zaznacza, iż wrogi stosunek reakcyjnego odłamu przedstawieli hierarchii kościelnej wobec państwa przynosi szkodę przede wszystkim interesom samego kościoła, gdyż kościół traci w ten sposób zaufanie mas pracujących i może doprowadzić do takiego stanu rzeczy, gdy masy te nie zechcą dłużej tolerować podobnego stanowiska.

Dezynsekcja dworca kolejowego w Lublinie

W dniu 13 czerwca br. od godz. 6-ej do dnia 14 czerwca do godz. 14-ej będzie przeprowadzona dezynsekcja w budynku dworca kolejowego w Lublinie. W związku z powyższym Dyrekcja O.K.P. podaje do wiadomości, że podróżni będą mogli nabywać bilety przy okienkach tymczasowych kas biletowych, wychodzących bezpośrednio na podjazd od strony Ambulatorium kolejowego. Poczekalnie dla podróżnych, bufety oraz kioski „Czytelnik” i ze słodyczami zostaną przeniesione do wagonów, podstawionych w tym celu na torach przy peronach. Przechowywanie bagażu ręcznego zostanie przeniesione do lokalu zastępczego, bagaż ręczny na przechowanie w tym czasie nie będzie przyjmowany, natomiast będzie wydawany bagaż ręczny, który był przedtem przyjęty na przechowanie. Fryzjeria i umywalnia nie będą czynne. O rozlokowaniu tymczasowych kas, poczekalni, bufetów itp. podróżni będą informowani przy pomocy megafonów na 2 dni przed rozpoczęciem dezynsekcji i przez specjalnych informatorów. Ponadto będą umieszczone w obrębie dworca specjalne tablice orientacyjne z napisami, 1402

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych

Jednolitą walutę dla Berlina proponuje wprowadzić min. Wyszyński

PARYŻ (PAP). — Czwartkowe posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw, rozpoczęło się od dyskusji nad kwestią, czy ministrowie mają przelać instrukcje do 4 komendantów wojskowych Berlina w sprawie przeprowadzenia przez nich pertraktacji, dotyczących zagadnień wymiany handlowej i komunikacji.

Min. Wyszyński wyraził zgodę na przesłanie instrukcji dla 4 komendantów Berlina.

Minister Wyszyński zwrócił uwagę, iż punkt drugi nie został jeszcze wyczerpany, ponieważ obok kwestii wyborów, komendantury itd. pozostaje do omówienia sprawa waluty. Ten problem nie został dotychczas poruszony. Dlatego min. Wyszyński sprzeciwił się przejściu do punktu trzeciego.

Po dyskusji, ministrowie zgodzili się na omówienie problemu obiegu pieniężnego w Berlinie. Każdy z 4 ministrów wysłał depeszę z instrukcjami do odpowiedniego komandan-

ta wojskowego w Berlinie.

Min. Wyszyński oświadczył iż — zdaniem delegacji radzieckiej — przy omawianiu tej sprawy należy przyjąć za podstawę porozumienie, zawarte przez 4 mocarstwa w Moskwie w sierpniu 1948 roku. Pierwszą część dyrektyw, wynikających z tego porozumienia, dotyczy zniesienia ograniczeń transportowych, druga zaś — wycofania marki zachodniej z Berlina i wprowadzenia w nią marki strefy radzieckiej.

Min. Wyszyński zaproponował, aby przy omawianiu kwestii ujednoczenia waluty w Berlinie 4 ministrowie spraw zagranicznych kiero-

wali się dyrektywami uzgodnionymi w Moskwie w sierpniu 1948 r. Wyniki pracy komitetu rzeczoznawców winny być — zdaniem min. Wyszyńskiego — przyjęte jako podstawa obecnej dyskusji.

Zalecenia, ustalone wtedy, były brane pod uwagę, lecz, niestety, nie osiągnięto ostatecznego porozumienia. Delegacja radziecka wyraża na dzieje, że przy obopólnej dobrej woli możliwe będzie osiągnięcie porozumienia na podstawie rezolucji komitetu Rady Bezpieczeństwa.

Propozycje radzieckie sprowadzają się m. in. do tego, iż należy wprowadzić jednolitą walutę na terenie całego Berlina, która winna być marką strefy radzieckiej, zgodnie z dyrektywami moskiewskimi 4 mocarstw z sierpnia 1948 roku.

Min. Acheson złożył oświadczenie w którym stwierdził, że rząd St. Zjednoczonych nie jest związany ani dyrektywami, opracowanymi w Moskwie w sierpniu 1948 r., ani sprawozdaniem komitetu Rady Bezpieczeństwa.

Po krótkiej dyskusji postanowiono w piątek kontynuować obrady na temat drugiego punktu porządku dziennego.

»SP« melduje

KATOWICE (PAP). — 27 młodzieżowa brygada SP zatrudniona przy budowie magistrali piaskowej, zameldowała o ukończeniu planowanych na dwumiesięczny turnus prac, wykonując je o 17 dni roboczych wcześniej. Przedterminowe wykonanie prac przyniosło 3.600 tys. zł oszczędności. Sukces ten osiągnęła brygada dzięki ZMP-owskiemu aktywowi junackiemu, który zmobilizował młodzież brygady do współzawodnictwa.

Berlin entuzjastycznie powitał Eislera

BERLIN (PAP). — 8 bm. odbył się w Berlinie pod hasłem „Domagamy się zawarcia traktatu pokojowego“ wielki wiec, zorganizowany przez niemiecką socjalistyczną partię jednolitych.

Uczestnicy wiecu zgotowali gorące przyjęcie Eislerowi, który wygłosił obszerne przemówienie, poświęcone walce o pokój i demokrację. Nienawidzę niemieckich zbro-

Lekcja szczecińska

W Szczecinie toczy się proces bandy sabotażystów gospodarczych. Zbrodniarce, oskarżeni w tym procesie, nie tylko sprzedawali tysiące ton złomu firmom prywatnym, pobierając od nich łapówkę i pozbawiając fabryki państwowe surowca. W swej żądzy szkolenia naszej gospodarki, zbrodniarze rozbijali na złom dziesiątki milionów kg wysokowartościowych materiałów użytkowych, rozbijali i niszczyli zdadne do użytku maszyny, zawory, krany i inne urządzenia, potrzebne dla odbudowy przemysłu. Przekształcili oni składnicę złomu w kryjówkę, konspiracyjną zbrodnię niszczenia drogiego i żywego kapitału naszej gospodarki narodowej.

Na kwietniowym Plenum KC PZPR tow. Bierut zwrócił uwagę Partii i całego narodu na konieczność wzmocnienia czujności wobec prób wroga klasowego i narodowego hamowania rozwoju gospodarczego kraju przez sabotaż i dywersję. Tow. Bierut wskazywał, że są jeszcze w naszej administracji gospodarczej i w Partii ludzie, którzy nie dostrzegają aktów sabotażu i dywersji i przestrzegali przed szkodliwymi i niebezpiecznymi nastrojami beztrojski. Dla ludzi, żywiących tego rodzaju nastroje, proces szczeciński winien być nauką i ostrzeżeniem. Nie nieszczeniwy zbieg okoliczności naraził naszą gospodarkę w Szczecinie na duże straty, lecz zbrodnia rąk ludzi, którzy chcą powstrzymać rozwój naszej gospodarki, potężnego czynnika w walce o pokój i o dobrobyt ludzi pracy w Polsce! Proces szczeciński wskazuje zarazem, w czym interesie organizuje się akty sabotażu i dywersji.

Kapitałści i ich agenci, kontrrewolucjonisci i faszyści — oto organizatorzy zbrodni sabotażu. Proces ujawni niewątpliwie mechanizm działania przestępców i wszystkie ich powiązania. Ale już dziś należy powiedzieć i przypomnieć o obowiązku czujności.

Czujność klasowa — to słowo pełne głębokiej treści. To pilnowanie naszego gospodarstwa przed zbrodniarzami takimi, jacy zasiadają na ławie oskarżonych i im podobnymi w Szczecinie. To ujawnienie i zdemaskowanie ich w porę. Czujność klasowa jest obowiązkiem Partii, organów gospodarczych organów bezpieczeństwa i szerokiej mas ludowych.

300 miliardów deficytu będzie miał budżet francji

Zyski przemysłowców wciąż rosną

PARYŻ (PAP). — Podano tu urzędowo do wiadomości, że wpływy skarbu państwa w ciągu trzech pierwszych miesięcy roku bież. wyniosły 374 miliardy franków wobec przewidywanych 560 miliardów.

PARYŻ (PAP). — W związku z niepowodzeniem ostatnich pertraktacji w sprawie podwyżki płac, pracownicy państwowi, zrzeszeni w CGT, chrześcijańskich związkach zawodowych i Force Ouvriere zdecydowali jedynomyślnie podjąć 24-godzinny strajk ostrzegawczy w dniu 15 czerwca. Według przewidywań w strajku weźmie udział ponad milion pracowników państwowych w całym kraju.

„Humanite“, analizując dotychczasowy przebieg wykonania budżetu, dochodzi do wniosku, że łączny deficyt budżetowy w roku 1949 przekroczy 300 miliardów franków.

PARYŻ (PAP). — Z danych urzędowych wynika, że w okresie od października 1948 r. do kwietnia 1949 r. zyski wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych wzrosły w ogromnym stopniu, w poszczególnych wypadkach o 500 proc.

360.000 ton nawozów sztucznych otrzymają rolnicy na siewy jesienne

WARSZAWA (PAP). — Na tegoroczne siewy jesienne, pod uprawy ogólne, chłopcy otrzymają ogółem ok. 360.000 ton nawozów sztucznych. W tym: fosforowych ok. 202.000 ton, azotowych — ok. 69.000 ton oraz potasowych — ok. 73.000 ton. Poza tym rolnicy otrzymają 40.000 ton wapna nawozowego.

W celu jak najsprawniejszego zaopatrzenia w nawozy, już w maju br. wojewódzkie i powiatowe komi-

sje nawozowe opracowały rozdzielniki nawozów sztucznych dla poszczególnych województw i powiatów. Na podstawie tych rozdzielników gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“ zamówiły do chwili obecnej przeszło połowę przewidzianej ilości nawozów sztucznych, przy czym niektóre gminne spółdzielnie przystąpiły już do ich sprzedaży.

Do 15 sierpnia rb. spółdzielnie sprzedawać będą nawozy fosforowe i azotowe wyłącznie rolnikom, którzy gospodarkę nie przekraczają 12 ha.

Pierwszeństwo w sprzedaży nawozów przysługuje rolnikom, którzy podpisali umowy plantacyjne na uprawy nasion selekcyjnych, roślin oleistych i chmielu oraz spółdzielniom produkcyjnym, młodzieżowym i parcelacyjno-osadniczym. Sprzedaż nawozów sztucznych na te cele dozwolona jest wszystkim kategoriom gospodarstw, bez względu na ich obszar.

Nawozy potasowe i wapno nawozowe przez cały czas sprzedawane będą bez żadnych ograniczeń. Spółdzielnie obowiązane są sprzedawać nawozy sztuczne aż do wyczerpania zapasów, bez wyróżniania jakichkolwiek rolników, zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz z powierzchnią zasiewów ozimów odnośnego gospodarstwa.

W sprzedaży nawozów sztucznych na siewy jesienne brać będzie udział ponad 3.000 gminnych spółdzielni i ich powiatowych związków.

Ogólnopolski turniej pięcioboju

W dniach 18 i 19 bm. odbędzie się w Lublinie „Ogólnopolski turniej pięcioboju“, w którym wezmą m. in. udział: Gumowski, Czajkowski, Kruza, Panke, Sztołc, Zagórski. Szczegóły podamy jutro.

Przed strajkiem pół mil. górników USA

NOWY JORK (PAP) — Przewodniczący związku górników amerykańskich John Lewis zapowiedział tygodniowy strajk 450 tys. górników przemysłu węglowego.

Strajk, rozpoczynający się 13 czerwca, zostanie podjęty w związku z zerwaniem rozmów między górnkami i właścicielami kopalni w sprawie nowej umowy zbiorowej na południu USA. Właściciele kopalni domagają się przedłużenia tygodnia pracy i zmniejszenia płac.

ZAKOŃCZONY przed kilkoma dniami II Kongres Związków Zawodowych przyjął szereg dużych wagi uchwał, wycieczających dalsze drogi działania tej najbardziej masowej organizacji polskiej klasy robotniczej.

Żeby móc dać słuszną odpowiedź na pytanie, jakimi drogami winien dać kroczyć ruch zawodowy w Polsce żeby móc odpowiedzieć na wszystkie teoretyczne, praktyczne i organyacyjne zagadnienia, jakie życie postawiło i stawia nieustannie przed związkami zawodowymi, trzeba było przede wszystkim odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, na pytanie: jaką rolę i zadania mają związki zawodowe w naszym życiu, w ustroju demokracji ludowej.

Kongres Związków Zawodowych dał odpowiedź na to pytanie: „Związki Zawodowe — stwierdzają uchwały Kongresu — stały się najbardziej masową, powszechną, bezpartyjną organizacją klasy robotniczej, reprezentującą jej codzienne interesy i mobilizującą masę do walki o realizację zadań, stojących przed naszym państwem i jego kierowniczą siłą — klasą robotniczą. Organizując i mobilizując aktywny udział mas w realizacji tych zadań — związki zawodowe są szkołą gospodarowania, szkołą rządzenia, szkołą socjalizmu“.

Uchwały II Kongresu Związków Zawodowych, oparte na zasadach marksizmu-leninizmu są w ten sposób uwiarygodnieniem długoletniej walki przeciwko wpływom reformizmu, tradycjonalizmu i syndykalizmu, „które były przejawem spuścizny i nacisku ideologicznego elementów burżuazyjnych i drobnomieszczańskich na słabsze ognia ruchu zawodowego“. Przeło-

Uchwały II (VIII) Kongresu ZZ (I)

Ważny etap w rozwoju ruchu zawodowego w Polsce

nowe znaczenie w tej walce — podkreślił Kongres — między wskazania i uchwały lipcowego i sierpniowego Plenum KC PPR, wrześniowej Rady Nauczelnicy PPS oraz Kongresu PZPR.

Kongres Związków Zawodowych wskazuje jednak na konieczność dalszej stanowczej i czujnej walki przeciw wszelkim pozostałościom i próbom odrodzenia się tendencji reformistycznych i syndykalistycznych.

Uchwały Kongresu wskazują na 3 zasadnicze drogi działania związków zawodowych: walka o przedterminowe wykonanie planu 3-letniego i o realizację planu 6-letniego planu budowy państwa socjalizmu; umacnianie i pogłębianie braterskiego sojuszu robotników z masami i średniorolnymi chłopami przeciw elementom kapitalistycznym, przeciw wyzyskowi i spekulacji na wsi i w mieście; zacieśnianie więzi klasy robotniczej z inteligencją pracującą, pomoc państwu w tworzeniu nowej inteligencji ludowej; wzmacnianie władzy ludowej poprzez aktywizację milionowych mas robotników i pracowników umysłowych i mobilizację ich do wykonania zadań, stojących przed Polską na jej drodze do socjalizmu.

Nie ulega dla nikogo wątpliwości, że niezbędnym warunkiem budownictwa nowego ustroju, a więc i czołowym

zadaniem związków zawodowych jest obrona pokoju przed wojennymi zakusami imperialistów anglosaskich.

„Prowadzona przez związki zawodowe, wspólnie z innymi organizacjami masowymi, walka o pokój nie może ograniczać się tylko do kampanii propagandowej — stwierdza Kongres — lecz musi zmierzać również do spotęgowania wysiłku produkcyjnego, a więc do spotęgowania potencjału gospodarczego i siły obronnej Polski Ludowej, stanowiącej ważne ogniwo w międzynarodowym frontie sił pokoju, na których czele stoi zwycięski ZSRR“.

Uchwały Kongresu podkreślają również tę prawdę, że „walka o pokój musi być nierozdzielnie związana z walką przeciw nacjonalizmowi i kosmopolityzmowi, o wychowanie mas — związkowych w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu proletariackiego“. Tę wreszcie część ogólną uchwał Kongresu zamykają dwa duże wagi postanowienia. Postanowienie, że polskim związkom zawodowym winien w ich pracy przyświecać wzór radzieckich związków zawodowych. I postanowienie — że związki zawodowe będą realizować swe cele i zadania „pod ideologicznym i politycznym przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej“.

ZADANIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W WALCE O ROZWÓJ GOSPODARKI NARODOWEJ

Zasadniczym zadaniem związków zawodowych jest mobilizowanie inicjatyw aktywności robotników i pracowników umysłowych dla wykonania i przekroczenia planów gospodarczych. Kongres stwierdził jednakże, że poważną część związków zawodowych nie żyje jeszcze zagadnieniami wytwórczymi i nie rozumie jeszcze we właściwy sposób roli zw. zaw. w warunkach budowy socjalizmu. Kongres postawił też przed wszystkimi ogniwami ruchu zawodowego zadanie — wysunięcia zagadnień wytwórczych na czoło jego spraw i zainteresowań. Dotyczy to przede wszystkim sprawy współzawodnictwa pracy.

Podstawowa uchwała Kongresu w tej sprawie brzmi: „Organizacja i bezpośrednie kierownictwo ruchem współzawodnictwa należy do związków zawodowych, których obowiązkiem jest jego upowszechnienie i podnoszenie na wyższy poziom. Odpowiedzialność za stan i rozwój współzawodnictwa pracy ponosi cały ruch zawodowy, we wszystkich jego instancjach i ogniwach, od CRZZ poprzez zarządy główne, okręgi i oddziały, aż do rad zakładowych i grup związkowych“.

Kongres podsumował wyniki dotychczasowych prac w dziedzinie współzawodnictwa, podniósł niewątpliwie osiągnięcia ruchu zawodowego w tej mierze — takie jak masowość i różnorodność form współzawodnictwa, ale zwrócił uwagę i poddał krytyce istniejące jeszcze braki. Krytyka dotyczy przede wszystkim stosunków słabości rozwoju współzawodnictwa poza przemysłem i komunikacją, nierównomierności jego rozwoju, niedostatecznej wymiany doświadczeń, elementów form realizmu i biurokratyzmu itd. Z analizy tej Kongres wyciągnął wnioski — jak przezwyciężyć istniejące braki: „szczególnego znaczenia — podkreśla ją uchwała — nabiera wszechstronna pomoc racjonalizatorom, nowatorom i mistrzom oszczędności oraz upowszechnienie i popularyzacja dokonań przez nich ulepszeń i wyuzaleń“.

Kierowanie współzawodnictwem pracy i jego organizowanie ma podstawowe znaczenie dla pracy związków zawodowych. Ale popełniłby błąd ten, któryby ekonomiczne zadania związków zawodowych sprowadził wyłącznie do tego problemu, lub też oderwał zadanie związków w dziedzinie współzawodnictwa od innych zadań. Uchwała Kongresu precyzuje zadania związków w dziedzinie ożywienia narad wytwórczych, wzywając związki do brania udziału w pracach nad przygotowaniem planów gospodarczych i do analizowania przebiegu ich wykonania, nakładając obowiązek poważnego zajęcia się sprawą szkolenia i podnoszenia kwalifikacji robotników oraz personelu inżyniersko-technicznego, polecając wreszcie szczególnej uwadze związków sprawę przygotowania kobiet do pracy zawodowej i podnoszenia ich kwalifikacji.

Wojewódzka Szkoła Partyjna podnosi poziom ideologiczny aktywistów

Kierownika Szkoły Partyjnej tow. Pypno zastajemy w małym gabinecie przylegającym do biblioteki. Są tam również biurka i zastępcy kier. Szkoły i wszystkich asystentów. Ciasno, niewygodnie pracować.

Chcemy dowiedzieć się, jakie Szkoła ma osiągnięcia i jakie trudności. Tow. Pypno chętnie udziela nam odpowiedzi na zadane mu pytania.

Na kursów było w szkole po Kongresie Zjednoczeniowym?

Od Zjednoczenia były u nas 2 kursy miesięczne i 1 trzymiesięczny. Ten ostatni skończył się do piero z końcem czerwca. Pierwsze dwa kursy zorganizowane były dla sekretarzy Komitetów Gminnych pełniących już tę funkcję, lub wytypowanych przez Komitet Powiatowy na to stanowisko. Razem obecnych było na tych dwóch kursach 141 kursantów. 108 z nich pełni w tej chwili funkcje sekretarzy gminnych, reszta zajmuje odpowiedzialne stanowiska w gminie: wójtów, przewodniczących Gminnych Rad Na rodowych itp.

Kursy te miały konkretne zadanie: przeszkolić sekretarzy w związku z Kongresem Zjednoczeniowym, zapoznać ich z nowymi zagadnieniami na wsi, które przed Partią postawił Kongres. Dlatego też główny nacisk kładł się na zagadnienia organizacyjne i na praktyczne prace na wsi. Element był starannie wytypowany, dlatego też śmiało można powiedzieć, że obecnie na kursach bardzo dużo skorzystali. Wszystkich cechowała ogromna chęć do nauki. Do dziś dnia nie mogę zapomnieć tow. Janiuka z gm. Białobrzegi pow. Łuków, który nie przestawał przez cały czas zachwycać się tą myślą, że on, dawny pastuch, może się uczyć. Szczególnie interesowali się kursanci zagadnieniami wsi i problemami polityki międzynarodowej. Na egzaminach zadziwiły nas wszystkich śmiałe wypowiedzi i samodzielne myśli. Kobiet na kursach było niewiele — bo tylko 7. Tow. Dubniewska jest do dnia dzisiejszego sekretarzem Komitetu Gminnego w gm. Wąwolnica pow. Puławy.

Jakie są zadania obecnego trzymiesięcznego kursu?

Naczelnym hasłem obecnego kursu jest zagadnienie łączności miasta ze wsią. Na kursie obecnych jest 63 aktywistów miejskich i wiejskich. Są tu więc sekretarze Komitetów Gminnych, a z miasta sekretarze fabrycznych komitetów zakładowych i Podstawowych Organizacji Partyjnych. Program obecnego kursu można by podzielić na 6 cykli: I — nauka o Polsce i świecie, II — zagadnienia organizacyjne PZPR, III — elementarne wiadomości z ekonomii politycznej, IV — podstawowe wiadomości z międzynarodowego ruchu robotniczego ze szczególnym uwzględnieniem historii WKP (b), V — wiadomości z dziejów narodu polskiego i polskiego ruchu robotniczego, VI — główne zagadnienia polityczne, gospodarcze i społeczne Polski Ludowej. Dyscyplina dobra. Wszyscy towarzysze dużo pracują nad sobą.

Jak Szkoła Partyjna ulepsza metody swej pracy?

Stała troska o ulepszenie metod pracy na Szkołach Partyjnych cechuje Centralny Wydział Szkolenia. Jesteśmy stale w poszukiwaniu nowych metod, lepszych metod, które dalyby gwarancję, że po skończeniu kursów aktywiści partyjni będą mogli nadal samodzielnie pracować nad sobą. Różnorodne są formy pracy u nas w Szkole, a więc wykład, pogadanka, seminarium. Ale największy nacisk kładziemy w tej chwili na samodzielną pracę nad lekturą. Wysuwamy tylko zagadnienie i lekturę, którą należy przeczytać. Słuchacze szkoły sami studiują lekturę, robią notatki, wysuwają zagadnienia, oczywiście korzystając z pomocy asystenta.

Również seminarium prowadzi my obecnie w ten sposób, by wyrobić samodzielność wśród kursantów. Zamiast dotychczasowych pytań i odpowiedzi mamy na seminarium referat, koreferat i dyskusję. Wprowadziliśmy też tygodniową ocenę pracy słuchaczy i wykładowców. Kierownictwo

szkoły daje ocenę pracy kursantów, wykazuje braki, wymienia tych, którzy powinni w pracy się podciągnąć i tych, którzy wykazują dobre postępy w nauce. Kursanci ze swej strony wysuwają swoje uwagi pod adresem wykładowców, jakie wykłady były niejasne lub chaotycznie podane. Ta forma pracy daje nam już teraz pozytywne wyniki.

Czy kursanci związani są z pracą organizacji partyjnej w okresie swego przebywania w Szkole?

Na to zagadnienie kładziemy obecnie specjalny nacisk. Wszyscy kursanci podzieleni są na 10 grup. 5 z nich przydzielonych jest do organizacji wiejskich i 5 do organizacji fabrycznych. Kursanci przychodzą na każde zebrania organizacyjne. Bardzo często wygłasza ją referaty. Zabierają głos w dyskusji.

Co dwa tygodnie jest u nas w Szkole tzw. part - dzień (partyjny dzień). W dniu tym kursanci zdają sprawozdania z zebrań partyjnych. Wysuwają swoje uwagi i projekty pracy na przyszłość. Zawsze zapraszamy wtedy in-

struktora Komitetów Woj., Miejskiego i Powiatowego, gdyż uwagi naszych kursantów mogą im się przydać w pracy organizacyjnej. Również nasi asystenci systematycznie uczęszczają na zebrania podstawowych organizacji partyjnych na fabrykach. Chcemy by byli oni bezpośrednio związani z pracą partyjną, chcemy uniknąć w ten sposób szkolarskiego stylu pracy.

Osiągnięcia wasze są duże. Czy nie macie jakichś trudności w swojej pracy?

O małych bolączkach nie będziemy w tej chwili mówić, chcielibyśmy jednak poruszyć trudności zasadnicze. A więc przede wszystkim lokal. Nie mamy odpowiednich sal wykładowych, ani sal seminaryjnych, nie mamy czytelnicy, gdzie moglibyśmy na miejscu przygotowywać się i nasz personel naukowy i ci wszyscy, którzy chętnie chcą korzystać z naszych materiałów. Niestety nie możemy tych materiałów wydawać, a na miejscu nie mamy odpowiedniego pomieszczenia, gdzie można byłoby pracować. Sprawa lokalu jest dla nas

niezwykle palącą. Bez tego nie potrafimy wykonać tych wszystkich zadań, jakie przed nami stoją.

Drugą bolączką jest sprawa wykładowców. Nie mamy stałych wykładowców, pracujących tylko dla potrzeb Szkoły. Musimy korzystać z aktywu partyjnego i tu musimy od razu powiedzieć, że nie ma odpowiedniego zrozumienia u naszych aktywistów dla tej sprawy. Bardzo często poproszeni przez nas o wykład towarzysze odmawiają. Albo — co gorzej — w ostatniej chwili zawiadamiają, że wykładu mieć nie będą, bo... przeszkadza im nieprzewidziane prace służbowe. Zdarza się też, że wykładowca przychodzi na wykład nie dostatecznie przygotowany. Nie trzyma się programu wykładu. Utrudnia nam to bardzo pracę, nie pozwala na systematyczne ulepszenie metod pracy.

Jakie plany macie na najbliższą przyszłość?

W czerwcu kończy się trzymiesięczny kurs, a potem będziemy mieli 2-miesięczną przerwę. Już w tej chwili przystępujemy do zorganizowania Rady Pedagogicznej, w skład której wejdą stali wykładowcy naszej szkoły. Na Radzie Pedagogicznej omawiać będziemy cały program szkoły, trudności swoje w pracy, nowe metody pracy. Zorganizujemy po kazowe lekcje, na których obecni będą wszyscy wykładowcy. Mamy nadzieję, że Rada Pedagogiczna pomoże nam do przezwyciężenia obecnych trudności z wykładowcami. Dobry wykład jest podstawą nauczania w szkole partyjnej. Postaramy się dać naszym kursantom jak najlepsze wykłady, postaramy się, by ze szkoły wynieśli jak największe korzyści.

Na krańcach naszego województwa (I)

Chłopi w gminie Wola Wereszczyńska są dumni ze swoich osiągnięć ale oczekują pomocy

Odwiedziliśmy graniczącą z powiatem chełmskim i lubartowskim jedną z największych gmin powiatu włodawskiego — gminę Wola Wereszczyńska.

Jak wszędzie tak i tu okupant pozostawił po sobie krwawe ślady. Niejedna rodzina postradała ojca, który zginął w obozie koncentracyjnym, niejedna matka dziś jeszcze płacze po synu rozstrzelanym przez góścieli „wyższej kultury”. W wieś wsiach gminy, w Woli Wereszczyńskiej, Wereszczyńcu, Starym Załuczu, można jeszcze spotkać tu i ówdzie sterczące kikuty pogorzeli. A jest w gminie wieś Zleńki w której pozostał jeden jedyny dom.

Mieszkańcy gminy nie lubią jednak mówić o swych przeżyciach w czasie okupacji. Każdy natomiast chętnie pogawędzi z przybyszem z miasta o osiągnięciach w swej wiosce, o planach na przyszłość, a przede wszystkim o bolączkach. Przede wszystkim, bo jeśli tylko niektóre wsie gminy Wola Wereszczyńska mogą poszczycić się pewnym dobem, to prawie każda z nich ma poważne powody do skarg.

Dajmy pierwszeństwo rzeczom godnym pochwały

A więc naprzykład Wereszczyń może się poszczycić betonowym chodnikiem, ułożonym wzdłuż całej wsi staniem wszystkich jej mieszkańców. Podobny chodnik zaczęli też układać mieszkańcy sąsiedniego Sękowa. Pragną oni w niedalekiej przyszłości połączyć chodnikiem obie wsie.

Drogę w Wereszczyńcu obsadzono jabłkami, a drogę w Sękowie — drzewkami wiśniowymi. Dbałość o te drzewka, staranna ich pielęgnacja — co za przykład do naśladowania dla mieszkańców Lublina...

Pośrodku Wereszczyń stoi Dom Ludowy. Odbijają się w nim zebrania, akademie i zabawy. Od czasu do czasu miejscowe koło ZMP urządza tu przedstawienia, z których dochód dziełna młodzież zamierza przeznaczyć na zakup silnego radioodbiornika dla Domu Ludowego. Sprawę komplikuje nieco na bycie odpowiedniego typu aparatu

baterijnego, gdyż Wereszczyń, jak zresztą wszystkie inne wsie gminy, nie jest zelektryfikowany.

W pobliżu wereszczyńskiego Domu Ludowego spostrzegamy nowy murowany budynek. To mleczarnia spółdzielcza, uruchomiona wspólnym wysiłkiem mieszkańców Wereszczyń i sąsiednich wiosek.

Mimo, że Wereszczyń i jego okolice rozciągają się na nieurodzajnych, piaszczystych gruntach, a luźna, szczególnie na przednówku, nieraz muszą znosić niedostatek — listonosz wiejski z wypchaną gazetą torbą nie jest rzadkim gościem w wiosce. W rejonie agencji pocztowej Wereszczyń, obejmującej 8 gromad, ludność przenieśli czterysta egzemplarzy dzienników i czasopism. Wielkim powodzeniem cieszy się też skromna biblioteczka przy szkole w Wereszczyńcu.

Przytoczone przykłady wymownie świadczą o tym, że chłopi z gminy Wola Wereszczyńska są ludźmi postępowymi, że pragną iść z duchem czasu.

Niestety, piękne dążenia mieszkańców gromad gminy są hamowane przez opanoszenie i biurokrację miejscowych władz gminnych...

Oddajmy teraz głos przedstawicielom poszczególnych gromad gminy.

A więc mieszkańcy Wereszczyń skargą się na przewodniczącego Gminy Rady Narodowej — Jerzego Sitkę, że nie potrafi po ludzku podejść do chłopów. Zresztą narzekania i skargi na przewodniczącego GRN słyszeliśmy z ust mieszkańców każdej bez wyjątku wioski gminy i to skargi tego rodzaju, że wymagają one natychmiastowej kontroli ze strony władz wojewódzkich i w razie potrzeby natychmiastowej skutecznej interwencji.

Chłopi z Sękowa bezskutecznie proszą władze samorządowe o pomoc w ułożeniu chodnika. Własnymi siłami ułożono już 700 metrów biejących, brak jeszcze 600. Sęków pragnąłby również przeprowadzić roboty melioracyjne na swych gruntach, lecz w chwili obecnej jest to

nierozwiązywalne wobec braku zainteresowania władz w tym kierunku.

Mieszkańcy Zbójna, Wólki Wytyckiej i innych wiosek gminy narzekają na plagę dzików, które pustoszą pola. Zwracanie się do władz gminnych i powiatowych o pomoc w zwalczaniu dzików nie odniosło żadnego skutku.

Pomiędzy Zbójnem i sąsiednią wsią Lipniakiem kilkaset hektarów leży odłogiem. Należy przypuszczać, że ten stan rzeczy należy „zawdzięczać” nieudolności władz gminnych.

Porady rolnicze

Robimy przyrządy do suszenia siana

Przed sianokosami jest w gospodarstwie pewien okres, kiedy rolnik ma więcej czasu. Czas ten można zużytkować na sporządzenie sobie przyrządów do suszenia siana i koniczyn. Straty przy suszeniu siana, a zwłaszcza koniczyn na pokosach, są duże, dochodzą one przez przewracanie siana i ukruszanie do 20%, a przy pogodzie deszczowej są jeszcze większe. Ministerstwo Rolnictwa, zdając sobie sprawę z tego, uruchomiło pewne kredyty dla tych rolników, którzyby chcieli sobie sporządzić przyrządy do suszenia siana.

Przyrządów takich jest dużo, jak ostwie, kozły, płotki. Przewiednięte siano nakłada się na nie niezbyt grubą warstwą. W ten sposób siano, nie dotykając ziemi, suszy się nie tyle od słońca, ile od przewiewu ciepłego powietrza. W razie deszczu i przemoknięcia siana, wysycha ono w parę godzin od małego wietrzyka.

Najprostszym przyrządem do suszenia siana są kozły. Są to dwa długie, na 2 i pół metra drążki, złożone w formie dużej litery A, połączone innymi drążkami, wystającymi na zewnątrz. Zwykle tych poprzecznych drążków jest cztery — najdłuższy

dolny ma 2 i pół mtr., następne od dołu do góry coraz krótsze 2 m. — 1,5 m. — 1 m. Dwa takie kozły oparte o siebie, stanowią właściwy przyrząd. Siano nakłada się od dołu do góry. Na 1 ha trzeba takich podwójnych kozłów kilkanaście. Gdy poprzeczne drążki są dłuższe, np. na 5—6 m., zamiast kozła powstanie płotek. Dwa takie płotki oparte o siebie, tworzą daszek. Na takim daszku siano suszy się podobnie, jak na kozle. Długie poprzeczne drążki są jednak łamliwe i trudniej jest je dostać.

Bardzo praktyczne są daszki szwedzkie. Dwa mocne zaostrome drążki łączy się kilkoma drutami, jak w zwykłym płotku drucianym. Drut musi być gruby, pobielany i oczywiście gładki, a nie kolczasty. Drążki płotka wbija się mocno w ziemię, a druty w płotku napina się naciągając drążki drutem przymocowanym do wbitych w ziemię kółków. Dwa takie płotki ustawia się oparte o siebie, pochyło w formie daszka i na nich suszy siano. Takie druciane płotki mają tę zaletę, że można je zwinąć na drążkach, łatwe są więc do przechowania i transportu, trzeba baczenie uważać, aby się do siana nie dostał kawałek odlamanego drutu.

SPORT — SPORT — SPORT

Spyw kajakowy do morza



Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Lublinie organizuje w bieżącym sezonie wioślarskim splyw kajakami do morza. Jest to pierwsza po wojnie impreza tego rodzaju, urządzana przez Okręg Lubelski L. M.

W związku z tym prosimy wszystkich miłośników sportu wioślarskiego o zgłaszanie się do biura Ligi Morskiej, mieszczącego się przy ul. 1 Armii 7, celem uzgodnienia szczegółów, dotyczących splywu, którego rozpoczęcie Zarząd Okręgu przewiduje na dzień 3. VII. br.

Wielki wyścig kolarski na ulicach Lublina

zasili kasę odbudowy Ratusza



W najbliższą niedzielę (12 czerwca br.) KS „Ogniwo“ i LTK urządzają wielki wyścig kolarski na ulicach naszego miasta. Trasa będzie prowadzić Krak. Przedmieściem dokoła pla-

cu Litewskiego, przed gmachem DOW, ul. 3 Maja, następnie 1 Armii WP, a później Ewangelicką i z powrotem Krak. Przedmieściem. Uczestnikami będą „amatorzy“, „kartowicze“ i zawodnicy licencjonowani. Dystans biegu będzie obejmował okrążenia, dające w sumie 10 km, 20 km i 50 km. Start i meta przed gmachem Poczty Głównej. Biegi rozpoczną się o godzinie 15-ej i trwać będą przez 3 godziny.

Zamknięcie wylotów ulic Krak. Przedm. od ul. Daszyńskiego i Zielonej, pl. Litewskiego od ul. Radziwiłłowskiej i 3 Maja od ul. Radziwiłłowskiej, Ogrodowej, Partyzanckiej, Krak. Przedm. od ul. Szopena, Ewangelickiej od ul. Krótkiej, Krak. Przedm. od ul. Kołłątaja i Kościuszki — nastąpi już o godzinie 14-tej. Zamknięcia dokona Milicja Obywatelska, SP i KB.

Kasy, gdzie można będzie nabywać bilety w cenie 20, 50 i 100 zł, znajdować się będą przy wylotach ulic. 4 lotne kasy czynne będą dla zamieszkałych wewnątrz trasy wyścigu.

Udział w zawodach zapowiedziano oprócz zawodników lubelskich kolarze z ZS „Gwardia“ Warszawa, ZS „Ogniwo“ Warszawa i KS

Jeszcze jeden szybowiec dla aeroklubu



A lotnisko lubelskiego aeroklubu przyleciał szybowiec treningowy typu „Jerzyk“. Można na nim dokonywać przelotów oraz akrobacji. Szybowiec ten jest drugim tego typu w aeroklubie lubelskim. Poza tymi dwoma na lotnisku znajdują się jeszcze dwa szybowce szkolne typu SG-38.

Rozpoczęcie szkolenia młodzieży, należącej do PO „SP“ i członków aeroklubu, hamuje jedynie brak wyciągarki, która obecnie znajduje się w drodze do Lublina. Szkolenie rozpocznie się natychmiast po jej nadejściu.

KS »Spójnia Tomasowia« propaguje sport wśród robotników



W związku z Kongresem Zw. Zawodowych klub sportowy „Spójnia Tomasowia“ urządził mecze pokazowe dla pracowników Państwowego Tartaku i Fabryki Mebli w Tarnawatce. Osada ta nie posiada żadnego klubu sportowego. Mieszkańcy jednak okazują duże zainteresowanie dla sportu.

Na przygotowanych dorywczo boiskach dwa zespoły klubu tomaszowskiego rozegrały ze sobą mecz siatkowy. W wyniku zawodów zespół pierwszy pokonał zespół drugi w

stosunku 2:1 (15:12, 15:7, 15:13). Następnie odbył się mecz piłkarski między dwoma teamami „Tomasowii“. Po ładnej grze zespół drugi uzyskał wynik remisowy. Sędziował ob. Galisiewicz.

Po skończeniu zawodów ludność osiedla i pracownicy tartaku serdecznie żegnali zawodników, dziękując za pokazy.

Komunikat LOZLA

Zapowiedziane na dnia 4 i 5 bm. Indywidualne Mistrzostwa Okręgu zostały przeniesione na 11 i 12 bm. Z podanych poprzednio konkurencji skreśla się 200 m płotki dla juniorów (brak zgłoszeń), natomiast wprowadza się 110 m płotki dla seniorów i sztafetę kobiet 4 x 100 m. Zmienia się również program, gdyż w sobotę rozgrywane będą zarówno konkurencje dla dziewcząt i juniorów, jak również kobiet i seniorów a nie — jak to było początkowo podane — tylko mistrzostwa juniorów.

Sobota — g. 16 — 17,30 konkurencje dziewcząt i juniorów — później zarówno seniorów i kobiet jak i juniorów i dziewcząt. Wobec dużej ilości konkurencji rozgrywane one będą po 2 równocześnie np. 100 m juniorów, skok wzwyż dziewcząt.

Zbiórka zawodników i zawodniczek do lat 19 — sobota g. 15,45 w baraku przy Al. gen. Świerczewskiego; seniorów i kobiet — tamże o godz. 17,30. W niedzielę zbiórka wszystkich biorących udział o godzinie 8,40.

„SPÓJNIA TOMASOWIA“ NA LIGĘ LOTNICZĄ

W piątym dniu Kongresu Z. Z. KS „Spójnia Tomasowia“ rozegrała mecz piłkarski pomiędzy dwiema wewnętrznymi drużynami. Gra prowadzona była bardzo szybko, a zmieniające się sytuacje podbramkowe sprawiały, że coraz to obaj bramkarze musieli wyłapywać dobre i ostre strzały napastników. Wynik 0:0 utrzymał się do końca zawodów. Sędziował ob. Galisiewicz. Widzów ok. 700. Dochód z meczu przeznaczony został na Ligę Lotniczą.

Indywidualne mistrzostwa lekkoatletyczne

W sobotę 11 i niedzielę 12 czerwca br. odbędą się na stadionie Woj. Ośrodka Kultury Fizycznej przy Al. Gen. Świerczewskiego Indywidualne Mistrzostwa Lekkoatletyczne seniorów i juniorów.

Program mistrzostw przedstawia się następująco:

I dzień, sobota 11 czerwca
Godz. 16—16,15 — Bieg na 60 m dziewcząt; pchnięcie kulą chłopców.
Godz. 16,15—16,30 — Rzut dyskiem dziewcząt; przedbiegi na 100 m chłopców.
Godz. 16,30—16,45 — Skok wzwyż dziewcząt; bieg na 1500 m chłopców.
Godz. 16,45—17,00 — Pchnięcie kulą dziewcząt; rzut oszczepem chłopców.

KURSY ŻEGLARSKIE

GŁÓWNY Urząd Kultury Fizycznej organizuje kursy w dwu ośrodkach szkolenia: żeglarstwa śródlądowego w Głżycu (województwo olsztyńskie) i żeglarstwa morskiego w Jastarni. Szkolenie przeprowadzone będzie w kilku turnusach miesięcznych.

Pobyty na obozach żeglarskich jest bezpłatny. Uczestnicy kursu pokrywają tylko koszty przejazdu.

POKAZY GIMNASTYCZNE

Koło ZMP przy Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej w Lublinie organizuje 16 czerwca o godzinie 10-tej na stadionie sportowym przy Al. Gen. Świerczewskiego pokazy gimnastyczne z udziałem żeńskiej grupy gimnastycznej PO „SP“ (ćwiczenia wolne) oraz grupy gimnastycznej ZS „Spójnia“ (ćwiczenia wolne i przyrządowe). Po pokazach odbędzie się zabawa. Wstęp bezpłatny. (l. n.)

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SZYBOWCOWE NA ŻARZE

W pierwszym dniu Międzynarodowych Zawodów Szybowcowych na Żarze koło Żywca rozegrano konkurencje maksymalnych przewyższeń tj. wzbicia się na najwyższą wysokość i zejścia na najniższą bez lądowania. Konkurencję tę wygrał Polak — Góra, osiągając wysokość 5.320 m. (100 pkt.) przed Hoepferem (Węgry) 5.285 m. (99 pkt.) i Haza (Czechosłowacja) 4.370 m. (82 pkt.).

Na czwartym, piątym, szóstym i siódmym miejscu znaleźli się zawodnicy polscy, a wśród nich 2 młodych pilotów wyszkolonych po wojnie. Czesi zajęli 8, 9 i 10 miejsca, a pozostali Węgrzy 12 i 14. Jedyny startujący Bułgar zajął przedostatnie — 17-te miejsce.



KARPUCHIN Z POLYNI *).

Pochylił się z kierownikiem zimowiska nad mapą upstrzoną chorągiewkami i usiłowałam odgadnąć co się mogło stać z samolotem „ZSRR Nr 2“, gdy rozległo się ostrożne pukanie do drzwi, dało się słyszeć nieśmiałe pokasywanie i na progu ukazał się człowiek z rzadką bródką.

Zapewne przed chwilą przyjechał. Twarz miał czerwoną od wiatru, spodnie ośnieżone a na kurtce futrzanej topniał szron — kurtka wyglądała jak szklana.

Był to człowiek z wybrzeża. Dość było spojrzeć na niego, żeby zobaczyć: człowieka tego karmiło, ubierało i grało morze. Czuć go było ciężkim,

*) „Arktyka na codzień“ ukaże się nakładem Spółdz. Wyd. „Książka i Wiedza“.

mdłym zapachem tranu, Pokój od razu przesiąkł wonią morza, ryby, tłuszczu foczego, surowego mięsa, krwią, padliną, — skomplikowanym nadmorskim bukietem, który jest tak właściwy myśliwemu z wybrzeża.

Człowiek miał na sobie, wytartą, spłowiałą i oblażoną kurtkę, że źle wyprawione futra nerpy, żółtego z czarnymi plamami i niebieskawymi łysinami gdzieś powalano krwią. Z nerpy ściągnął człowiek również futro i na małachaj** i na spodnie, w ogóle cały wydawał się foką, która przed chwilą wypłynęła z wody na brzeg i porusza rzadkimi wąsami.

Oczy człowieka ten miał okrągłe, wylupiane, maślane; znałem te oczy, biegające na wszystkie strony, ożywione, tęskne, oczy alkoholika. Zdjął małachaj, obnażył łysinę kiepsko zastłoniętą splątanymi, brudnymi włosami i kaszląc delikatnie do ręki zatrzymał się z wahaniem na progu. Nóż myśliwski w pochwie z kości morsowej kołysał mu się na brzuchu.

— Przyjmujecie gościa kierownika? Nie? — spytał ostrożnie, pochylony głową i biegając oczyma po pokoju. Kierownika odgadł nieomylnie jakimś węchem, choć nawet nie widział go ani razu.

— Gość na północy to osoba święta, — odparł kierownik swym ulubionym zdaniem, ale zwykłej serdecznej nuty w odpowiedzi jego nie usłyszałem. Widocznie nieznanemu nie podobał mu się od razu.

** Małachaj (z kałmyckiego) — duża czapka futrzana z szerokimi nausznikami, (przyp. tłum.)

Człowiek uczynił krok od progu — ze spodni posypały się na podłogę dźwięczne krople — i szecznął uroczyście:

— Pomyślności w łowach i szczęśliwego zimowiska! — Było to widocznie tradycyjne zdanie.

Od człowieka tego z wybrzeża wionęło na nas pradawnymi czasami, starożytną północą, ponurą, niezwykłą i już niezrozumiałą. Za wszystkimi jego słowami odgadywało się jakieś niejasne dla mnie zasady, etykiety północnej, prawa tundry, zwyczaję gościnności podbiegunowej.

— Wchodź towarzyszu. Będiesz gościem, — powiedział znowu kierownik.

— Dziękuję. — A więc idę. — Zrobił krok na przód. — A pieski kierownika, przydzieliliem do twoich. Psiarz twój już je obiecał nakarmić, pieski właśnie... Zmordowały się pieski... No nie... On nakarmi.. Pieski właśnie... Nic im nie będzie... Nic... Dobrze im...

Teraz wahał się przy stole nie mogąc się zdecydować na to, żeby usiąść. Czy to była nieśmiałość, odwyknięcie od ludzi, czy chytrność, której nie rozumiałem, albo ciągle te same wymagania etykiety, nie mogłem jeszcze ustalić.

— Ależ mróz dopiero! — bąknął widząc, że słuchamy go w milczeniu i spojrzawszy wyczekująco na kierownika. Zauważyłem, że zwracał się tylko do niego, na niego tylko patrzył, na mnie zaś rzucał z ukosa ostrożne spojrzenia, jak gdyby zapytywał: „A ten co za jeden?“

Radomska T.O.R. obsłuży Lubelszczyznę

(mik) — Zgodnie z planem Centralnego Zarządu Technicznej Obsługi Rolnictwa, warsztaty radomskie zostaną rozbudowane w najbliższym czasie i będą działać jako Centralne Warsztaty TOR na terenie województwa lubelskiego i kieleckiego. Rozbudowa przyczyni się do podniesienia przelotowości placówki z 300 do 3 tys. jednostek w stosunku rocznym, umożliwiając całkowitą obsługę tak Lubelszczyzny jak i Kielec-
czyzny.

W związku z tym zaprojektowano w Radomiu budowę 2 wielkich hal po 120 m długości każda, a nadto przejęcie lokalnych warsztatów „Spedytor”. Należy nadmienić, że warsztaty TOR w Radomiu wykonały w bieżącym kwartale przed terminem naprawę i remont wszystkich maszyn zniwnych, zaś naprawa maszyn omłotowych zostanie zakończona

250 niezamożnym uczniom województwa lubelskiego pomaga Tow. Burs i Stypendiów

W województwie lubelskim istnieje 86 gminnych kół TBS, 16 — miejskich, 96 — środowiskowych (przy szkołach i zakładach pracy. Do tych kół należy ok. 4 tys. członków, pla-
cących składkę miesięczną 20 zł. Oprócz tego istnieje 15 Oddziałów Powiatowych i 1 Oddział Grodzki w Lublinie. W Oddziale Wojewódzkim pracuje tylko 3 pracowników płatnych, a wszystkie inne funkcje spełnia 24 bezinteresownie jako praca społeczna.

Każdy Oddział Powiatowy TBS pozostawia do własnej dyspozycji 70 proc. funduszy, zebranych podczas zbiórek, przeznaczając je na stypendia dla niezamożnej młodzieży chłopskiej, robotniczej i inteligencji pracującej swojego powiatu, a 30 proc. przesyła do Zarządu Głównego i Oddziału Wojewódzkiego, które przeznaczają te sumy na stypendia i bursy na szczeblu wojewódzkim i centralnym.

W chwili obecnej TBS udziela na terenie całego województwa 250 stypendiów w wysokościach 1.500 do 3.000 zł. miesięcznie, prowadzi 5 burs, z których za niewielkimi opłatami korzystają niezamożna młodzież szkół średnich.

Przyznawaniem stypendiów i kwalifikowaniem młodzieży do burs TBS

Zmiana wójta w gminie Wołyn

(hs) Z końcem maja odbyły się wybory wójta dla pow. radzińskiego gminy Wołyn, gdyż sprawujący do tego czasu urząd ob. Władysław Zaniewicz zbyt często zaglądał do kieliszka i zbyt lekko traktował sprawy kasowe.

Jego miejsce zajął średniorolny chłop — ob. Jan Fuba, z gromady Zbolitów. Na wyborach byli obecni inspektor samorządowy i przedstawiciel starostwa z Radzyna.

w pierwszej dekadzie czerwca. W okresie poprzednim radomska TOR dokonała również remontu traktorów dla woj. lubelskiego, poza tym zorganizowała pierwszą 3 Państw. Ośrodki Maszynowe na terenie woj. lubelskiego.

Lubelszczyzna uczciła Kongres

W CUKROWNI OPOLE odbyła się ku uczczeniu Kongresu Z.Z. akademii. Przemawiał na niej przedstawiciel Komitetu PZPR przy cukrowni — ob. Stanisław Zarzycki. Część oficjalną zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. W części artystycznej wystąpił zespół taneczny Gimnazjum z Opola oraz chór i orkiestra cukrowni Opole. W godzinach wieczornych odbyła się zabawa ludowa. Oddział Zw. Zaw. Pracowni-

Godne jest uwagi, że radomskie warsztaty dokonały w ramach zobowiązania kongresowego naprawy 3 traktorów w ciągu 700 zaoszczędzonych godzin pracy, zaś wykonanie planu pracy wyraziło się w ubiegłym kwartale cyfrą 134%.

ków Leśnych i Przemysłu Drzewnego WE WŁODAWIE zorganizował uroczystą akademię, na którą przybył licznymi światami pracy (około 300 osób). Po przemówieniach orkiestra Wojska Ochrony Pogranicza odegrała „Międzynarodówkę” i rozpoczęła się część artystyczna w wykonaniu zespołu Średniej Szkoły Zawodowej. Na zakończenie odbyła się zabawa ta-

neczna. W LUBARTOWIE wzięło udział w akademii, zorganizowanej na cześć II Kongresu Z.Z., około 500 osób. Przemawiał przewodniczący Pow. Rady ZZ ob. Sokół. W części artystycznej wystąpiły zespoły Ligi Kobiet, tercet Tow. Śpiewaczego „Echo” z Lublina i chór męski „Echo”, który odśpiewał pieśni robotnicze.

Na stacji Ruda Czechowska jest źle

O bardzo złym stanie poczekalni stacji Czechowska Ruda w Puławach donosili nasi korespondenci już uprzednio.

Nie lepiej przedstawia się sprawa obsługi podróżnych przez „u-przejmnych” funkcjonariuszy kolejowych. Oto próbka, jak się załatwia sprawy służbowe na tej stacji. Dnia

Dyplomy za pracę w akcji H otrzymali chłopcy w dniu Święta Ludowego

Obchód Święta Ludowego W BIAŁEJ PODL. wypadł wspaniale. W przeddzień święta odbyła się akademii oraz wiec na stadionie sportowym. W czasie uroczystości udekorowano srebrnym krzyżem zasługi ob. Emilię Jaciów i ob. Feliksę Salę za liczne potomstwo oraz złotymi krzyżami zasługi małżeństwo Heleny i Edwarda Zakrzewskich. Uczynił to w imieniu Prezydenta RP. przew. PRN ob. Gołębiowski. Następnie kilkunastu gospodarzom z powiatu białskiego wręczono dyplomy za dobre wyniki w akcji hodowlanej, poczym ufundował się długi pochód z udziałem przodowników pracy, kolumny młodzieżowej, ZMP, załóg warsztatów pracy, organizacji społecznych, pracowników instytucji państwowych i samorządowych, banderki konnej, ORMO i Straży Pożarnej. Defilujących witano oklaskami i okrzykami. Wielkie zainteresowanie budziła delegacja osady Łomazy w strojach regionalnych. Wieczorem odbył się koncert orkiestry i zabawa ludowa.

Skarbowcy lubelscy wybraли się na Święto Ludowe do LASZCZOWA w pow. tomaszowskim, aby wziąć udział w wiecu i defiladzie. Po przemówieniach przedstawicieli SL ob. Lewandowski wręczył chłopom wyróżniającym się w akcji „H”, dyplomy ufundowane przez ZSCH. Święto zakończyła zabawa ludowa w parku. W SOLI pow. biłgorajski zebrała się ludność z 5 gmin. Po przemówieniach udekorowano złotym krzyżem zasługi małżonków Starzów ze wsi Smółsko za 60-letnie pożycie małżeń-

skie i rozdano 17 gospodarzom dyplomy za pracę w ramach akcji „H”. Uroczystości zakończyły popisy artystyczne i zabawa ludowa.

W BIŁGORAJU położono w wigilię Święta Ludowego kamień węgielny pod burzę szkoły rolniczej. Do zebra-
nych przemawiali dyr. Jasielski i prezes Koła Gr. SL ob. Choma.

W WOBYNIU pow. radzińskiego zebrał się chłopcy z gmin Wołyn, Suchowała i Siemień. Po przemówieniach przedstawicieli PZPR i SL wręczono dyplomy rolnikom zasłużonym w akcji „H”. Po części artystycznej nastąpiła defilada. (hs)

Święto Ludowe W KRASNIKU zgromadziło ludność z okolicznych wsi oraz młodzież szkolną z Urzędowa, Wilkołaza i Trzydnika. Na wiecu przemawiali przedstawiciele PZPR, SL, PSL i ZSCH, poczym odbyła się defilada. Część artystyczną wykonano na terenie koszar. Popisywały się w niej zespoły szkolne.

Zasłużony awans przodowników pracy w Zamościu

(jp) — Dnia 4 czerwca br. odbył się w Państw. Zakładach Drzewnych w Zamościu koncert, zorganizowany przez zawodowców muzyków dla robotników tej fabryki. Impreza zamieniła się w manifestację na cześć zakładowych przodowników pracy ob. Kudyby i ob. Szymczyka.

Po występach artystycznych dyrektor fabryki ob. Sasim podał zebranym do wiadomości, iż mianuje przodownika pracy ob. Kudybę kierownikiem produkcji, zaś przodownika pracy ob. Edwarda Szymczyka majstrem w stolarni.

120 dzieci z Zamościa na kolonie lecznicze

(mi) — W Zamościu zakwalifikowano 120 dzieci ze szkół podstawowych na wyjazd na kolonie lecznicze w różnych miejscowościach Polski. Dzieci te zostały gruntownie zbadane przez lekarzy.

50 czeskich traktorów przyjęły warsztaty T. O. R

(jw) — Dnia 7 czerwca zajęto 50 czeskich traktorów marki „Zetor 25”. Po przeglądzie i do-
tarcu przez monterów TOR zostaną one przekazane Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Jest to drugi transport, nade-

ślany na podstawie umowy handlowej między Polską a Czechosłowacją. Ogółem Czechosłowacja dostarczy Polsce 2800 traktorów. Następny transport dla woj. lubelskiego nadejdzie w III kwartale br.

Otwarcie Agencji Pocztowej w Podhorcach

(td) — W tych dniach otwarto Agencję Pocztową III. stopnia w gromadzie Podhorce, gm. Majdan Górny, pow. tomaszowski, co przyczyni się znacznie do lepszego obsłużenia mieszkańców Podhorzec i pobliskich gromad. Poczta jest dowożona do agencji każdego dnia z Tomaszowa Lub. Otwarcia agencji dokonał naczelnik Urzędu Pocztowego z Tomaszowa ob. Mazurek.

KRONIKA WOJEWÓDZTWA

BIŁGORAJ

W ramach zobowiązania Kongresowego została otwarta świetlica Zw. Zaw. Samorządowców. Jest ona zaopatrzona w sprzęt i niezbędne urządzenia. (tj)

Junacy hufca męskiego „SP” przy Gimn. Ogólnokształcącym przystąpili do pracy w ramach „trzydniówek”. Roboty są prowadzone w 3 punktach miasta: na stadionie sportowym, przy uprzątnięciu gruzów i plantowaniu terenu przy gmachu szkolnym. (tj)

W ostatnich dniach uruchomiono sklep materiałów tekstylnych. Było to wykonanie zobowiązania kongresowego przez pracowników Centrali Tekstylnej w Lublinie. (tj)

BIAŁA PODLASKA

Z dniem 1 bm. rozpoczęły się „trzydniówki” junacek i junaków „SP”. Pracują oni przy robotach, prowadzonych w nadleśnictwie oraz przez instytucje państwowe, komunalne i użyteczności publicznej. 14.985 godzin pracy junaków „SP” zostanie sfinansowanych przez Nadleśnictwo, Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melloracyjnych, Zarząd Drogowy, Zarząd Miejski, Zarząd Chowu Koni w Janowie i PGR. Bezpłatnie wykonują junacy 8.070 junakogodzin przy budowie rów, boisk i remoncie świetlic. (ls)

CHEŁM

PZGS w Chełmie posiada ładną wystawę narzędzi rolniczych, która została urządzona jeszcze w ubiegłym roku, lecz dopiero teraz znajdują się na niej wszystkie rodzaje maszyn rolniczych. Wystawa pozwala zorientować się nabywców, jakie maszyny można zakupić w chełmskim PZGS.

ZAMOŚĆ

Przed kilku dniami w Wysokiem pod Zamościem wybuchł w zabudowaniach gospodarskich ob. Sobczuka gwałtowny pożar. Pastwą pomieniła padła stodoła, obora, chlewy i dom mieszkalny. W chlewach spaliły się 3 krowy i 4 świni. W czasie akcji ratowniczej uległa poważnym poparzeniom dziewczyna z sąsiedztwa. Przybyłe z Sitańca i Zamościa Oddziały Straży Pożarnej ogień zlikwidowały. Przyczyną pożaru nie ustalono. (fp)

Junacy i Junaczki szkolnych hufców „SP” Gimn. i Lic. Handlowego i Pedagogicznego poświęcili po jednym dniu pracy na budowę Ogródka Jordanowskiego. Prace postępują szybko naprzód. Ogródek mimo, iż nie jest jeszcze ukończony, cieszy się dużą frekwencją dzieci. (fp)

DROBNE OGŁOSZENIA

Z G O P Y

SKRADZIONO książeczkę wojskową wydaną przez R.K.U. Lublin — Miasto, dowód osobisty, wkładkę PZPR, legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Glego-
ta Stanisław. 1388 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez R.K.U. Hrubieszów na nazwisko Maksymowicz Tadeusz, zamieszkały w Czerni-

cznie, gmina Mieniany, powiat Hrubieszów. 1386 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Zatrudnienia Lublin na nazwisko Szewczyk Antonina, zamieszkała Lublin Główna 4 m. 4 1392 G

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: książeczkę wojskową wydaną przez R.K.U. Hrubieszów i metrykę urodze-

nia na nazwisko Bondyra Tadeusz zamieszkały wieś Gozdów, powiat Hrubieszów. 1387 G

SKRADZIONO książeczkę wojskową wydaną przez R.K.U. Lublin — Powiat, dowód osobisty (kennkartę) oraz metrykę urodzenia na nazwisko Praszczak Zdzisław zamieszkały wieś Hajdów, gmina Wólka. 1393 G

ZGUBIONO plany Szkoly w Białce w czterech egzemplarzach przy ul. 3-go Maja. Stołówka Zytak na nazwisko Różański Wiktor. Znalazca proszony o zwrot: Lublin Beliniaków 8. 1389 G

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Wólka, kartę rowerową, oraz wszystkie dowody na prowadzenie warsztatu szewskiego na nazwisko Pra-

zewski Kazimierz wieś Sobianowice, gmina Wólka. 1394 G

ROZNE

KIEROWNICTWO Kursów Pisania na Maszynie Marii Wierzbickiej w Lublinie, Kościuszki 10, tel. 20-84 zawiadamia, że z dniem 1 lipca br. rozpoczyna kurs w kacyjny. Dla młodzieży uczącej się 50 proc. zniżki. 1395 F

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Lubelskiego w Lublinie ogłasza przetarg na sprzedaż ciągników marki: Deutz i Normag oraz na motocykle marki: BMW 350 i NSU 250, z ogumieniem Reflektujący oferenci mogą oglądać w/w pojazdy w Dyrekcji Lasów Państwowych (garaże) ul. Lipowa 27.

Oferety w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na pojazdy mechaniczne” należy składać w Oddziale Transportowym Dyrekcji przy ul. Lipowej 27 do dnia 25. 6. 1949 r. godz. 14.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27. 6. 1949 r. o godz. 12. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez względu na wyniki oraz bez obowiązku ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań materialnych. 1384

◆ M Ł O D Z I I D A ◆

Nie dajmy się wyprzedzić warszawiakom Przodownik pracy—delegat młodzieżowy na Kongres Zł opowiada o swoich wrażeniach

Henryk Dzwonkowski pracuje w Parowozowni Lubelskiej w oddziale mechanicznym, gdzie jest najmłodszym kolejarzem. Jest on uczniem szkoły ślusarskiej przy parowozowni i jednocześnie uczęszcza do III klasy gimn. mechanicznego. Pracuje zarobkowo, uczy się i przy

tym z zamiłowaniem poświęca się pracy społecznej. Do podniesienia jego autorytetu wśród młodzieży przyczynił się niemało fakt, że został on przodownikiem młodzieżowego wyścigu pracy. Nic dziwnego, że dzięki swojej pracowitości, sumienności i oddaniu się sprawom społecznym został wybrany przewodniczącym koła ZMP liczące go 70 członków. Niedawno zaś wziął udział w obradach Kongresu Zw. Zawodowych, jako jeden z 5 delegatów młodzieżowych Lubelszczyzny.

Po powrocie z Warszawy Dzwonkowski tak opowiada o swoich wrażeniach z Kongresu.

„Bardzo mi się podobała wspaniała sala Politechniki Warszawskiej udekorowana portretami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina oraz hasłami kongresowymi.

Tutaj odbywały się obrady kongresowe, w których my młodzież brałmy entuzjastyczny udział wziętą z radością uchwały, które mówiły o dążeniu Zw. Zawodowych do dalszej poprawy warunków socjalnych i materialnych świata pracy, o zwiększeniu udziału młodzieży w pracach Zw. Za-

wodowych, o pogłębieniu współpracy ruchu zawodowego w Polsce z działalnością Światowej Federacji Zw. Zawodowych.

Wielkie wrażenie wywarło na mnie przemówienie Chińczyka, a także przemówienie delegatów włoskich, którzy w gorących słowach mówili o walce robotników swego kraju. W słowach ich przebiła głęboka wiara w ostateczne zwycięstwo klasy robotniczej.

Wielką sensacją wzbudziło na sali pojawienie się Eislera, który wszedł na trybunę witany oklaskami całej publiczności.

Bardzo mi się podobały występy zespołów świetlicowych Śląska, Poznania i Katowic. Najbardziej niejedną moim zdaniem była inscenizacja fragmentów z „Matki” Gorkiego, w wykonaniu zespołu robotniczego z Łodzi. Doskonale śpiewał chór chłopięcy z Katowic. Podczas defilady najlepiej wyglądali sportowcy z „Ogniwa”.

Nie byłem w Warszawie od listopada i zaskoczony byłem wielką ilością nowych gmachów i ulic, które jakby cudem wyrosły w ciągu tych kilku miesięcy.

Podziwiając tempo pracy robotników, techników i inżynierów pracujących przy odbudowie, pomyślałem sobie, że ambicją robotników Lublina powinno być: nie dać się wyprzedzić tamtym, którzy z takim zapałem pracują przy odbudowie stolicy. Zwłaszcza my młodzież — musimy wyżyć wszystkie siły, aby im dotrzymać kroku. Musimy ożywić, usprawnić i rozszerzyć nasze młodzieżowe współzawodnictwo pracy — mówić z zapałem młody robotnik.

Na budowę Centralnego Domu Młodzieży

Trzeci pluton szkolnego hufca „SP” przy Gimnazjum i Liceum M. Sobolewskiej zorganizował zabawę taneczną przy adakterze, z której dochód w sumie 4.332 zł. wpłacono na budowę Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie.
Danuta Zarzycka.



Przodownik pracy
kol. H. Dzwonkowski

Wczasokursy ZMP

ZMP organizuje wczasokursy przeznaczone w jesieni, w zimie i na wiosnę dla młodzieży wiejskiej, w lecie zaś dla młodzieży robotniczej, rzemieślniczej i uczniów. Będą one dwójakiego rodzaju: centralne wczasokursy prowadzone przez Zarząd Główny oraz terenowe organizowane przez za-

rzędy powiatowe, a nawet koła za klubowe i szkolne.

W każdym województwie powstaną kilka obozów rozmieszczonych w najdogodniejszych warunkach terenowych i klimatycznych. Uczestnicy obozu wezmą żywy udział w pracy społecznej oraz w pracy na roli w państwowych gospodarstwach rolnych i w gospodarstwach chłopskich. Będą oni również pomagać wiejskim ośrodkom świetlicowym i kulturalnym. Zetkną się w pracy młodzieży robotniczej i szkolnej z młodzieżą wsi pogłębi przyjaźń łączącą młodzież robotniczą i chłopską.

Rozległa sieć wczasokursów letnich ZMP zapewni młodzieży robotniczej i szkolnej należyty wypoczynek, a obok tego przyczyni się do powiększenia kadr działaczy organizacyjnych.

Gimn. Krawieckie w Zamościu przygotowuje się do wystawy szkolnictwa zawodowego

W Gimnazjum Krawieckim w Zamościu wro gorączkowa praca. Uczennice przygotowują eksponaty na wystawę Szkolnictwa Zawodowego, która w czerwcu zostanie otwarta w Lublinie.

Młodsze klasy gimnazjum szyją według własnych oryginalnych projektów stroje dla dzieci, starsze — według najnowszej mody skrojone suknie, bluzki itp. Uczennice przyjęły hasło: „Polski len dla wsi i miasta” i w myśl tego hasła najnowsze modele sukien wykonują z tkanin lnianych.

Pięknie farbowanych lnianych samodzielną dostarczyły szkoły warsztaty tkackie Sch w Zamościu.

Stypendium dla młodej skrzypaczki

Powiatowa Rada Narodowa w Krasnymstawie przyznała stypendium Józefie Magos, uczennicy miejscowej szkoły umuzykalniającej. 14-letnia Józefa Magos, córka małego chłopca, wyróżniła się wybitnymi zdolnościami w grze na skrzypcach. Ojciec, nie mając funduszy na kształcenie, chciał ją zabrać ze szkoły. Jednak dyrektor szkoły umuzykalniającej, doceniając talent 14-letniej skrzypaczki, od stycznia br. dał jej całkowite utrzymanie, umożliwiając jej przez to samo dalsze kształcenie się

Uroczę »Siedlisko przepiórek« - Artek miejscem wypoczynku młodzieży radzieckiej

Obóz pionierski Artek położony jest w przepięknym zakątku Krymu nad samym brzegiem morza Czarnego u podnóża malowniczej Góry Niedźwiedziej. Uroczy ten za kąt osłonięty łańcuchem górskim przed zimnymi północnymi wiatrami opada w morze pięknymi spadzistymi zboczami.

Kwitnące ogrody, piękne sady i winnice, wiecznie zielone gaje nad brzeżne tworzą krajobraz pełen nieopisanego uroku.

W latach przedrewolucyjnych cały ten teren zwany niegdyś „Ortek” co po grecku oznacza „Siedlisko przepiórek”, należał częściowo do właściciela fabryki amunicji Winwera. Po rewolucji listopadowej powstał tu obóz pionierski „Artek”. Podczas wojny hitlerowskiej wyrządzili Artekowi wielkie szkody, ale dziś słoneczny obóz znów żyje pełnią życia.

Przyjeżdżają tu na pełne 2 miesiące pobytu młodzieży pionierskiej i dzieci wszystkich narodów ZSRR. Nieraz bywały też w Arteku dzieci republikańskiej Hiszpanii i krajów demokracji ludowej.

„Pojechać do Arteku” — oto marzenie każdego ucznia radzieckiego. Marzenie to jest możliwe do zrealizowania. Każdemu pionierowi przysługuje prawo do pobytu w Arteku.

Ciekawe i urozmaicone jest życie dzieci w tym uroczym zakątku. Dla każdego turnusu jest opracowany plan pracy pionierskiej i wychowawczej, leczenia oraz rozrywek. Codziennie prawie urządzone są przejażdżki po morzu, zawody sportowe, wycieczki, marsze, turnieje szachowe, współzawodnictwo w strzelaniu, zawody modeli samolotów, konkursy na najlepsze rysunki i fotografie, pogadanki, pokazy filmowe itp. Ubiegłej jesieni

Święto Ludowe w Rawie Mazowieckiej



Na zdjęciu podczas wlecu stoją obok siebie ZMP-owcy z miasta i wsi. Od lewej kol. kol.: Nychter, Cholewiński i Wieszczkówna. Foto Ar.

Robotnicze Koło ZMP w Białej Podlaskiej, przygotowuje się do zlotu powiatowego

Koło ZMP w Państw. Zakł. Przemysłu Drzewnego w Białej Podlaskiej, podobnie jak wiele innych kół naszego województwa, żyje obecnie zagadnieniem Zlotu Powiatowego, który odbędzie się tu dnia 19 czerwca. Omówieniu spraw związanych z przygotowaniem do zlotu poświęcono kilka zebrań, w których wzięli udział członkowie koła, młodzi aktywiści partyjni i młodzież niezorganizowana.

Wszyscy zgodzili się na jedno: koło ZMP musi wypaść jak najlepiej na Zlocie w Białej Podlaskiej. Dla zobrazowania dorobku ZMP-owców w dziedzinie produkcyjnej i organizacyjnej przygotowane będą ekspozycje, nad którymi w świetlicy fabrycznej pracują członkowie koła. Jedną grupę zastajemy tu nad planem, według którego mają wykonać makietę przedstawiającą dom i słup do przewodów elektrycznych, która umieszczona na samochodzie obrazować będzie udział młodzieży tego koła w elektryfikacji wsi.

Kol. Zdanowicz z Nikołajewa radzi, by wstawić do domu dynamo i zainstalować żarówkę elektryczną.

„A w oknie domu — dorzuca inny — kol. Stawecka przew. koła będzie czytała książkę. To będzie równocześnie nasza propaganda czytelnictwa i symbol mówiący o tym, że książka jest coraz częściej gościem pod strzechą”.

Druga grupa przygotowywała emblemat SFMD i znak ZMP.

Ambitna młodzież pracuje z zapałem, bo — jak mówi kol. Zdanowicz — „Zlot będzie dniem bojowego przeglądu naszych sił i dlatego musimy się dobrze do niego przygotować”.

Henryk Kmicic.

Uczniowie Liceum uczą analfabetów

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Zamościu bierze żywy udział w akcji zwalczania analfabetyzmu. W ostatnim tygodniu zorganizowano tu kurs dla analfabetów, na który uczęszcza codziennie około 30 analfabetów w różnym wieku z Zamościa. Lekcji udzielają najlepsi uczniowie Liceum.

L. J.